

PROPOZYCJE ZADAŃ I ZABAW DLA WAS NA ŚRODĘ

„JAK POWSTAJE KSIĄŻKA?”

„Książki to najlepsi Twoi przyjaciele.
Nie wyśmieją, nie zdradzą, a nauczą wiele.”
Jan Rak

1. A teraz małe dziatki przyszedł czas na zagadki!

Rozgośćcie się na dywanikach,
Miejsca starczy-bez obawy!
Zaraz książka do was przyjdzie,
Więc już szła i do zabawy!

Jest to zagadka trudna, więc dobrze się zastanówcie nad odpowiedzią. Są tu podane miejsca, w których wykonuje się jakieś czynności. Nazwijcie te miejsca poprawnie.

Jak nazywa się miejsce gdzie:

- Wypożycza się książki ?(*biblioteka*)
- Czyta się książki i czasopisma ?(*czytelnia*)
- Powstają książki ?(*drukarnia*)
- Kupuje się książki ?(*księgarnia*)
- Należy zachować ciszę ?(*czytelnia i biblioteka*)

2. Zestaw ćwiczeń porannych (potrzebne będą apaszka/szalik, gazety).

- „*Tęcza*” – siad skrzyżny. Dziecko trzyma w kolorową apaszkę/szalik za końce, plecy proste, ręce wyprostowane nad głową. Robi skłony w bok (raz w prawą, raz w lewą stronę) – po deszczu pojawiła się tęcza.

- „*Nie wpadnij do kałuży*” – zabawa z elementem skoku. Po deszczu powstały kałuże, dziecko przeskakuje po kamieniach (kawałki gazet) tak, by nie wpaść do wody.

- „*Niedźwiadki obudziły się z zimowego snu*” – zabawa z elementem czworakowania. Dzieci – niedźwiadki czworakują po pokoju. Na sygnał „*niedźwiadki wygrzewają się na słońcu*” – leżenie na plecach, machanie uniesionymi rękami i nogami.

- „*Obserwujemy bociana*” – ćwiczenia tułowia. Leżenie na brzuchu, nogi przyklejone do podłogi. Dziecko z dłoni robi „*lornetkę*”, odrywa łokcie od podłogi i obserwuje bociana spacerującego po łące, tak by go nie spłoszyć.

- „*Wąchamy kwiaty*” – ćwiczenia uspokajające. Dziecko siedzi na dywanie „*po turecku*”. Ręce nad głowę z jednoczesnym wdechem powietrza przez nos, ręce w dół z jednoczesnym wydechem przez usta.

3. Proszę, przeczytaj dziecku opowiadanie, zachęć do uważnego słuchania.

„*Jak powstaje książka*”

Maciej Bennewicz

Pan drukarz zaczerpnął białą maź i wylał ją na kwadratowe sito. - *To jest pulpa* – powiedział uroczystym tonem. - *Dawniej robiło się ją ze starych szmat – rozdrobnionych i rozpuszczonych, a teraz robi się je z drewna. Te białe włókna to celuloza. Nadmiar wody ocieka i po wyschnięciu tworzy się papier.* Dzieci z niecierpliwością przyglądały się ruchom pana drukarza. Drewniany kołowrót podobny do dziadka do orzechów, tylko większy, zgrzytnął i dwie grube deski ścisnęły sitko, na które przed chwilą wylała się papierowa pulpa. - *Oto wyschnięta pojedyncza kartka.* - Pan Borys, pracownik muzeum, podał dzieciom dwie grube kartki. - *Właśnie z powodu sposobu, w jaki powstawał dawniej papier, nazywano go papierem czerpanym. Był bardzo drogi. Dlatego także książki były bardzo drogie.*

Wszystko wykonywano ręcznie. Z kotła zaczerpywano pulpę, a następnie na sicie przycięcioną prasą, czyli ciężkimi deskami, ociekała z wody. Po wyschnięciu powstawała kartka, jak ta. Najpierw Ada, a potem Adam zaczerpnęli białą maź z beczki, a potem po kolei kręcili wielkim kołowrotem prasy, aby wycisnąć z sita nadmiar wody. Po chwili ich kartki schły na sznurku. A taki sposób powstawały pierwsze książki. Pan drukarz usiadł przy wielkim biurku, zaostrzył gęsie pióro, umoczył w atramencie w specjalnym zbiorniczku zwanym kałamarzem i napisał imiona: Ada i Adam.

- *A teraz wasza kolej* – powiedział i dodał: - *Każde pióro służyło do innego rodzaju atramentu. Kolory atramentów wytwarzano ze sproszkowanych roślin i minerałów. Najdroższy był niebieski. Najdroższy, gdyż najtrudniej było zdobyć odpowiednie minerały.* Dzieci napisały gęsim piórem swoje imiona. Adam narysował również uśmiechniętą buźkę, Ada zaś pyszczek kota. Wujek Alfred złożył zamaszysty podpis z piękną literką A, którą ozdobił gałązką i kwiatkiem.

- *Prawdziwa rewolucja w drukarstwie nastąpiła jednak znacznie później, w XV wieku, kiedy to Johann Gutenberg wymyślił specjalną maszynę, a właściwie sposób układania literek.*

- *Pracownik muzeum wskazał wielkie drewniane urządzenie z kołowrotem, z czymś w rodzaju stołu i ogromną drewnianą ramą. Urządzenie przypominało Adamowi samochód wojskowy, Ada natomiast miała wrażenie, że patrzy na wielkiego smoka, który rozdziawia paszczę.*

- *Od czasów wynalazku pana Gutenberga literki układało się w specjalnych ramkach w odbiciu lustrzanym, literka po literce, słowo po słowie, zdanie po zdaniu. Była to żmudna praca, ale dzięki niej można było drukować wiele egzemplarzy książki.*

Przy ręcznym pisaniu pisarczyk, czyli skryba, często przez wiele lat pisał jedną książkę. Gęsim piórem, literka po literce. Dlatego książki były tak rzadkie i drogie.

– *A dlaczego trzeba drukować w odbiciu lustrzanym?* – spytał Adam. Pan Borys pokazał odciśniętą stronę i powiedział: – *Prasa Gutenberga działa jak pieczętka. Widzicie czasem na ulicach karetki pogotowia albo straży pożarnej. Mają odwrócone napisy, prawda?* – *Żeby można było je odczytać w lusterku samochodowym* – ucieszył się Adam. – *No właśnie, tę samą zasadę odkrył prawie sześćset lat temu Gutenberg i w ten sposób zrewolucjonizował drukarstwo. Odbicie lustrzane; pieczętka jak napis na karetcie; prasa, która dociska literki do papieru czerpanego i jest książka* – podsumował drukarz.

Adam z pomocą wujka przekręcił drugą dźwignię prasy, pociągnął specjalną wajchę i strona była gotowa. Po chwili swoją pierwszą stronę do książki wydrukowała również Ada. Zebrani nagrodzili ją oklaskami, gdyż dzielnie sama wprawiła w ruch prasę drukarską Gutenberga.

Ada odczytała fragment z wydrukowanej przez siebie strony:

Czcionce pięknie tej podziękuj,

Atramentu zręczny taniec

Złożył z liter długie zdanie.

– *A teraz* – oznajmił wujek – *cofamy się do samego początku. Książka powstała na papierze, papier musiał być zadrukowany. Potem introligator ją zszywał tak jak krawiec tkaninę. Dziś robi to maszyna. Wcześniej wszystko wykonywano ręcznie i stopniowo ulepszano.*

Współcześnie książkę pisze się na komputerze i można ją wydrukować w domu. Literki można zmieniać, wklejać obrazki, rysować na pulpicie. – *Można robić, co się chce* – stwierdził Adam. – *Wystarczy myszka albo rysik.*

– *Albo nawet sam palec* – dodała Ada. – *Palec to najlepszy rysik.*

– *Zgadza się* – stwierdził Alfred – *ale każdą książkę trzeba najpierw wymyślić. A kto wymyśla, a potem pisze książki?*

- *Skryba?* – zaproponował Adam.

– *Drukarz?* – zastanawiała się Ada. I po chwili dodała z entuzjazmem: - *Już wiem, autor!*

- *Tak jest, autor, czyli pisarz. W takim razie cofamy się do samego początku, czyli do chwili, gdy książka powstaje w głowie autora. A zatem...*

- *A zatem...* - powtórzyła Ada.

– *A zatem droga Ado i Adamie, również wy zostanieiecie autorami i napiszecie swoją pierwszą prawdziwą książkę.*

– *Ale jak to zrobimy?* – Zastanawiał się Adam, połykając pyszne ciasto drożdżowe, które podawano w barze obok muzeum.

– *Już wam mówię. Trzeba zacząć od pomysłu. A pomysł to coś...*

- *Coś, coś...* - zastanawiała się Ada.

– *Coś, o czym chce się opowiedzieć innym ludziom, jakaś bardzo ciekawa historia* – stwierdził Adam.

– *Znakomicie. W takim razie zastanówcie się, o jakiej pasjonującej, superciekawej historii chcielibyście opowiedzieć innym ludziom, na przykład dzieciom ze swojej klasy, pani nauczycielce, mamie, tacie albo babci. Potem zamiast gęsiego pióra i papieru czerpanego użyjemy telefonu i dyktafonu. A na koniec wszystko spiszemy i wydrukujemy, a właściwie zrobi to za nas program, który zmieni wasz głos w gotowy tekst. Potem go tylko poprawimy i już. Widzicie, jaką drogę przeszła książka. Od białej pulpy do dyktafonu, który zmienia słowa w zapisany tekst. Do roboty!*

- *Super!* – ucieszyły się dzieci.

– *Moja historia jest następująca* – zaczęła Ada. – *Wcześniej rano przyjechał po nas wujek*

Alfred i jak zwykle miał tajemniczą minę. Spodziewałam się, że wymyślił coś fajnego. I nie myliłam się. Pojechaliśmy na wycieczkę. W starym klasztorze, czyli w miejscu, w którym dawno, dawno temu mieszkali zakonnicy, panowie o długich brodach, którzy spędzali czas na modlitwie i pracy, mieści się muzeum sztuki drukarstwa i książki. Pan drukarz wygląda, jakby sam był zakonikiem z dawnych czasów. Ma brodę i długie ubranie z fartuchem.

– *A ja mam taką historię – zaczął Adam:*

Czcionce pięknie tej podziękuj,

Atramentu zręczny taniec

Złożył z liter długie zdanie.

Dawniej papier był czerpany,

Dziś dyktafon w ręku mamy.

Pytania dla dzieci:

W jaki sposób Ada i Adam pomagali robić papier?

Czy to był sposób podobny do tego, którego my używaliśmy do sporządzenia papieru czerpanego?

W jaki sposób tworzono książki przed pojawieniem się w nowoczesnych drukarniach?

4. Film edukacyjny „*Jak powstaje książka?*”

<https://www.youtube.com/watch?v=icdV3QZb10Q>

5. Zabawa w parach „*Powiedz mi, jak to ułożyć*”

Dziecko ma 8 klocków. Ważne, by zestawy klocków zarówno dla dziecka, jak i dla rodzica odpowiadały sobie kolorem i kształtem. Dziecko odwrócone plecami do rodzica, układa prostą wieżę ze wszystkich 8 klocków. Następnie zadaniem konstruktora jest opowiedzenie słowami, w jaki sposób powstała wieża np. pierwszy jest klocek czerwony z 6 wypustkami, na nim żółty, itp. Rodzic z pary układa swoje klocki w sposób, o którym opowiada dziecko. Po skończonej pracy sprawdzamy poprawność wykonania zadania i zamieniamy się rolami.

6. Mamo, tato posłuchaj ze mną „*Piosenkę o książeczce*”.

<https://www.youtube.com/watch?v=wnJFiwa5a8U>

7. „*Z jakiej bajki pochodzą te postacie?*”

<https://samequizy.pl/z-jakiej-bajki-pochodza-te-zdjecia/>

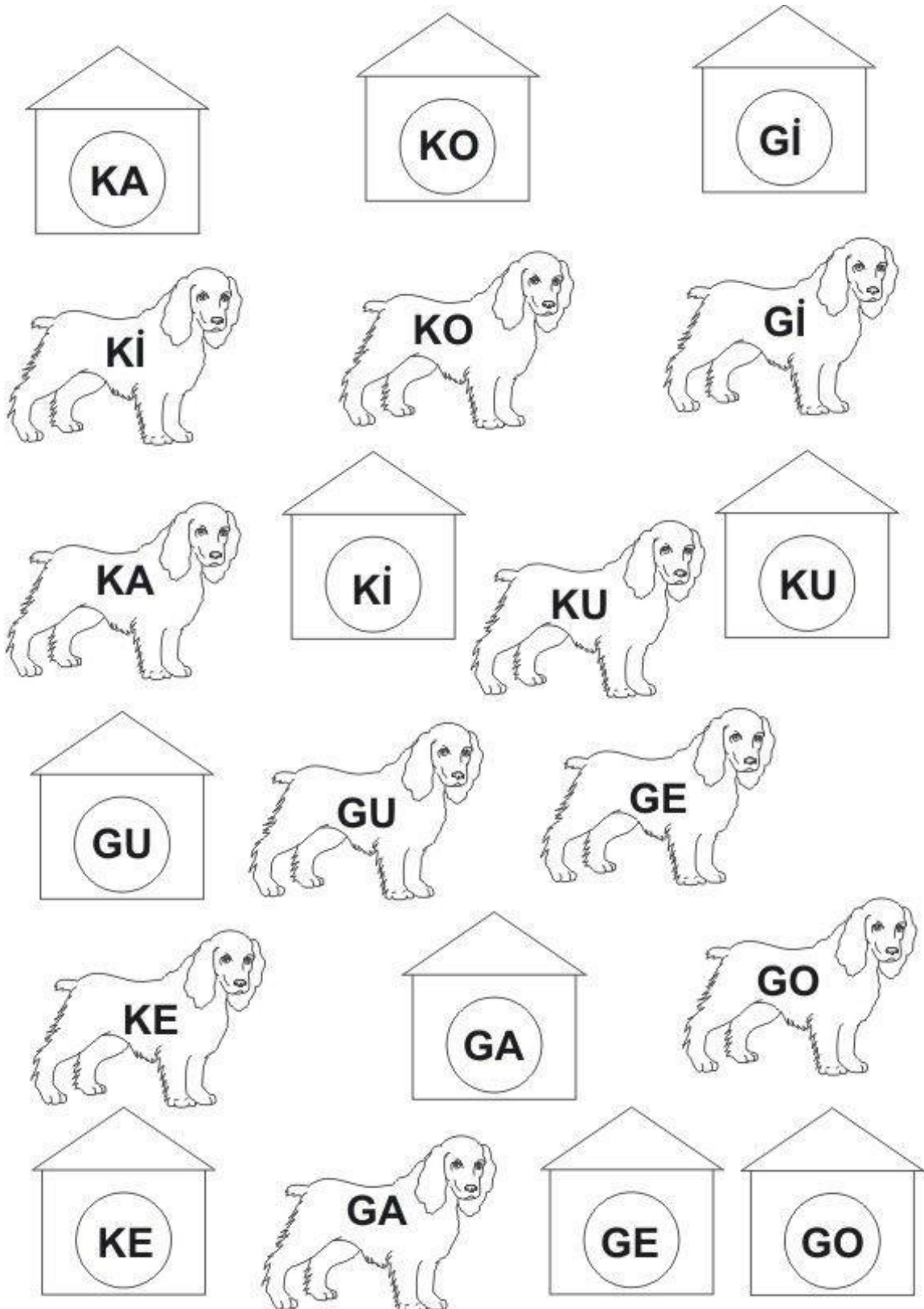
8. Praca plastyczno – techniczna „*Moja książeczka*”

<https://ekodziecko.com/ksiazeczka-do-nauki-kolorow>

9. Dla chętnych dzieci karty pracy.

Karta pracy nr 1

Połącz w pary psa z budą (odpowiednie sylaby).



Karta pracy nr 2

Wytnij sylaby oraz krótkie wyrazy i wklej w ramki w odpowiednie miejsca tak, aby powstały prawidłowe wyrazy.



ZA	
----	--



MIS	
-----	--



KO	
----	--



KO	
----	--



WA	
----	--



--	--



--



TU		
----	--	--

X
KA
GA
MEK
MIN
TY
KOT
LI
PAN
WILK

PAMIĘTAJ ZAWSZE PO ZABAWIE UMYĆ RĄCZKI!